OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, piątek 4 marca 1921. Nr. 58.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·—, „ 380·—,
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·—,
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na I. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

„Splendid isolation".

Warszawa, 2 marca.

(Th.) Dawniej szczycili się Anglicy swoją „splendid isolation", swojem świetnem odosobnieniem, w którem się czuli nietylko bezpiecznymi, jakby w najpewniejszej twierdzy, ale nawet wprost panami świata. Taka „samostarczalność" polityczna, niezależna od żadnych aliansów, wprawia naród w dumę, nieraz nawet w pychę. Dumny — wrogowie mawiali: pyszny — Albion nie starał się do czasów Edwarda VII., przedewszystkiem przez cały długi okres rządów królowej Wiktoryi, o żadne przymierze, lub nawet o przyjaźń. Dopiero Edward VII., czując się zagrożonym przez swojego miłego kuzyna, Wilhelma II., nieobliczalnego i nawpół obłąkanego gaduły, złamał zasadę, opuścił uświęconą tradycyę dyplomacyi angielskiej i zawarł z Francyą entente cordiale. On to dopiero pierwszy poczuł całe niebezpieczeństwo, które tkwi w odosobnieniu i zupełnem opuszczeniu. On szukał sprzymierzeńców, a ci wplątali Anglię w niebezpieczną wojnę, stokroć niebezpieczniejszą, aniżeli twórca entente'y mógł przypuścić. Ale Anglia zwyciężyła, może ona sama, jedna, jedyna. Jej przybyło parę milionów kilometrów kwadratowych ziemi w jej sferze wpływów. Ona dzisiaj rządzi światem, na razie jeszcze bardzo ostrożnie, licząc się na pozór z wrażliwością Francyi, wiecznie rozentuzyazmowanej i zgorączkowanej.

Anglia wyszła z odosobnienia i wyszła zatem dobrze, bardzo dobrze. Teraz zabiera jej miejsce na jakimś wysokim i niedostępnym piedestale jedyna jej rywalka — Ameryka.

W dniu 4 b. m. zasiędzie w Białym Domu w Waszyngtonie nowy pan i władca, pan Harding. Zanosi się na to, że pałac ten będzie pozostawał w zupełnem odosobnieniu. Ameryka dzisiejsza, która od dnia, w którym wybory rozstrzygnęły na korzyść Hardinga, szefa partyi republikańskiej, rządzi się już podług myśli i intencyi nowego prezydenta, odłącza się w zupełności od reszty świata. Ona opuszcza dotychczasowych sprzymierzeńców, których uratowała, opuszcza Ligę Narodów, którą jej prezydent obmyślił i stworzył i idzie szukać innych dróg, przedewszystkiem własnych dróg.

Pierwszą taką drogą jest: odrębny pokój z Niemcami.

Jakim będzie ten pokój? Niema chyba wątpliwości, że będzie on dla Niemiec na wszelki wypadek korzystniejszym, aniżeli pokój wersalski. Partya republikańska wprawdzie w niemałej mierze przyczyniła się do decyzyi Ameryki przyłączenia się do wojny przeciw Niemcom. Wściekła brawura Niemców wobec bezbronnej ludności belgijskiej, bezlitosne stratowanie niesłychanie dzielnej i mężnej Serbii, a nadewszystko brutalna i barbarzyńska wojna łodziami podwodn., której jedną z pierwszych ofiar była „Luzytania" wraz z tysiącem spokojnych obywateli amerykańskich — to wszystko tak zelektryzowało w pierwszym rzędzie sfery wysokiej burżuazyi amerykańskiej, z której się rekrutuje przeważnie partya republikańska, — że ona pierwsza wołała gwałtownie o zemstę. I mieli swoją zemstę. Więcej już nie żądają. Nienawiści do Niemców w tych kołach nie ma, a to tem mniej, że amerykańscy Niemcy, czyli niemieccy Amerykanie, owi Amerykanie, o których Wilson w pierwszych latach wojny mawiał, że są Ameryka-

Koalicya odrzuci bez dyskusyi kontrpropozycye niemieckie.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Po wysłuchaniu ekspose dra Simonsa, delegaci koalicyjni uchwalili **nie omawiać z delegacyą niemiecką kontrpropozycyj, gdyż uznali, że nie mogą być one wogóle przedmiotem dyskusyi.** Postanowiono wręczyć we czwartek delegacyi niemieckiej **ostateczną odpowiedź** koalicyi na **kontrpropozycye.** W tym celu wysłuchano dziś rzeczoznawców wojskowych i prawnych. Dziś miano również ustalić listę wszystkich naruszeń traktatu wersalskiego przez Niemcy, które dotychczas zostały stwierdzone. Dokument ten będzie służył aliantom za podstawę przy decyzyi **w sprawie zarządzeń represyjnych.**

Postanowienia karne.

Londyn. PAT. Reuter dowiaduje się z kół francuskich, że Niemcom na wypadek, gdyby odrzuciły żądania sprzymierzonych, będą nałożone następujące postanowienia karne: Pobieranie 50% na towary niemieckie, importowane do krajów koalicyjnych, utworzenie granicy celnej, któraby oddzieliła lewy brzeg Renu od reszty Niemiec, obsadzenie niemieckiego terenu węglowego na prawym brzegu Renu, wreszcie jako ostateczny środek: konfiskata ceł niemieckich.

Praga. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że na wypadek rozbicia się konferencyi londyńskiej, ententa nie tylko przystąpi do obsadzenia pewnych terytoryów niemieckich, lecz także rozpocznie blokadę flotową Niemiec.

Wrażenie kontrpropozyci w Londynie i Paryżu.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Ogłoszenie kontrpropozycyj niemieckich wywołało tu wprost oszałamiające wrażenie. Pisma wydały nadzwyczajne wydania, które zostały w mig rozchwytane. Stanowcza postawa Lloyda George'a przeciw ustępstwom spotyka się z ogólnem uznaniem.

Według doniesień z Paryża, nastrój po otrzymaniu o godz. 5 popołudniu wiadomości o kontrpropozycyach dra Simonsa był **podobny do nastroju w dniu ogłoszenia mobilizacyi w roku 1914.**

Dodatkowe „warunki" Niemiec.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa ogłasza tekst kontrpropozycyj niemieckich i kończy następującym ustępem: Warunkiem powyższych propozycyj jest: 1) by plebiscyt **na Górnym Śląsku** wypadł **na korzyść Niemiec, a tem samem, by Górny Śląsk pozostał przy Niemczech,** 2) by trudności światowej **komunikacyi** gospodarzej były usunięte, oraz by zaprowadzono system swobody i równouprawnienia gospodarczego.

Delegacya niemiecka opuszcza Londyn.

L. Wiedeń. (Telefonem). We czwartek koalicya przedłoży Niemcom kategoryczną odpowiedź na ich propozycye. Z Berlina donoszą, że **delegacya niemiecka opuści Londyn.**

Sprawa plebiscytu wileńskiego przed Radą Ligi narodów.

Paryż. PAT. (Ag. Havasa). Rada Ligi narodów obradowała nad kwestyami spornemi polsko - litewskiemi. Pułkownik Chardigny przedstawił Lidze szczegółowy plan urządzenia plebiscytu, który jednak spotkał się z żywym zarzutem reprezentantów polskich i litewskich. Rada Ligi narodów zażądała **przedłożenia** nowych konkretnych propozycyi. Zaproponowała ona, by **Polacy i Litwini przystąpili do bezpośrednich rokowań pod przewodnictwem Ligi narodów.** Dzisiaj będzie **powzięta odnośna** decyzya.

Uchwała Rady Ligi narodów w sprawie Żydów galicyjskich we Wiedniu.

L. Wiedeń. (Telefonem). Rada Ligi narodów powzięła na posiedzeniu dnia 1 bm. pod przewodnictwem min. **Balfoura** uchwałę w sprawie Żydów galicyjskich we Wiedniu. Rada Ligi orzekła, **że postępowanie rządu austryackiego w tej sprawie** jest zupełnie **bez zarzutu.** Austrya jest jako państwo samodzielne uprawnione do wydalania obcych poddanych z swoich granic. Prawa tego traktat pokojowy z St. Germain nie ogranicza a państwo polskie ma tem mniej prawo na ten traktat się powoływać, iłcże go wcale dotychczas jeszcze nie ratyfikowało.

Ze względów jednak humanitarnych, poleca Rada Ligi narodów zastępcom obu państw odbycie w tej sprawie narad pod przewodnictwem lorda Balfoura celem uwzględnienia wchodzących tu w grę względów humanitarności.

M. Warszawa. (Telefonem). Do „Przeglądu Wieczornego" donoszą z Paryża, że w czasie narad nad sprawą wydalenia uchodźców galicyjskich z Austryi przewodniczący min. Balfour wyraził się, że Galicya wschodnia znajduje się **pod okupacyą wojskową Polski. Delegat polski prof.** Aszkenazy zaprotestował przeciw słowom Balfoura stwierdzając, że Galicya wschodnia znajduje się pod **cywilną administracyą Polski, a to na mocy uchwał Rady najwyższej z r. 1919. Wobec tego wyjaśnienia Balfour cofnął swe słowa**

nami z łącznikiem, należą przeważnie do partyi republikańskiej. Już z tytułu swego wrodzonego, z domu wyniesionego konserwatyzmu, jak niemniej z racyi swojego bogactwa i swojej przynależności do wysokiej finansyery i wielkiego przemysłu, popierają Niemcy zamerykanizowani tę jedyną konserwatywną partyę. Tem silniej zaważy ich wpływ na decyzye obecnie wszechwładnej partyi.

Zdaje się więc wobec tego wszystkiego, że Amerykanie zawrą odrębny pokój z Niemcami, który ją wzmocni politycznie. Kto wie, czy Amerykanie, lubujący się w pięknych giestach, nie będą chcieli jeszcze raz pokazać światu, że są po stronie — słabszego. Słabszym w tym wypadku będą wczorajsi nieprzyjaciele — Niemcy. Taka postawa Ameryki byłaby, rzecz jasna, niebezpieczna, a conajmniej grubo niewygodna dla toczących się obecnie narad w Londynie. Kto wie, czy Niemcy, nie mający już dużo do stracenia, na taki obrót rzeczy nie spekulują i czy nie nabiorą odwagi przeciwstawienia się woli ententy. Ententa bez Ameryki, przy pewnym chłodzie Anglii, nie jest tą druzgocącą potęgą, przed którą się drży.

Druga sprawa, którą Ameryka może w swojej splendid isolation postawić dosyć ostro na tapet, jest problem bliskiego wschodu. Nie przypuszczamy, że to tylko pełne cysterny naftowe Mezopotamii nie dają spać politykom amerykańskim, chociaż i to nie jest bagatelą. Ale sądzimy, że raczej jest dla Ameryki bliski Wschód pomostem do dalekiego Wschodu. Przeprawa i rozprawa Ameryki z Japonią jeszcze nie rozstrzygnięta, a Anglia jest w przymierzu z Japonią. Gdyby tak Ameryce się udało zaszachować Anglię w najczulszej jej pozycyi, na głównej arteryi jej życia, toby to oznaczało pośrednio osłabienie Japonii. A Ameryka wysuwa coraz silniej zagadnienie udzielonych mandatów, uderzając bezpośrednio w mandat angielski nad Mezopotamią.

Ameryka sama w zupełnem odosobnieniu z jednej strony, a cała reszta świata — o świecie aktywnym mówimy, nie o Chinach, naprzykład, które są wprawdzie naturalnym sprzymierzeńcem Ameryki, które nie przedstawiają zbyt groźnej siły — z drugiej strony — czy nie czekają świata z tej dyslokacyi sił nowe, bardzo niemiłe niespodzianki?

Ameryka jest niesłychanie silna i bogata, a reszta świata jest osłabioną, wyczerpaną i biedną. Bywało nieraz w historyi, że Anglia, korzystając z tego rodzaju sytuacyi, narzucała światu swoją wolę i swoje panowanie. W takich chwilach ona rozszerzała swoją potęgę. A w warstwie panującej Ameryki płynie ta sama krew.

Czy nie idziemy ku nowemu imperyum światowemu? Straszne są tylko wstrząśnienia które zazwyczaj przez stulecia towarzyszą tworzeniu się takiego imperyum...

Skompromitowana reakcya cofa się.

Warszawa. (Tel. wł.) Komisya konstytucyjna kontynuowała trzecie czytanie projektu konstytucyi aż do art. 101.

Referent, dr Dubanowicz, oświadczył gotowość cofnięcia kwalifikowanej większości trzech piątych, wymaganej w sejmie dla przeprowadzenia uchwały odrzuconej lub zmienionej przez senat.

Zamiast powyższej większości przyjęto na wniosek referenta jedynie większość kwalifikowaną, wynoszącą jedenaście dwudziestych głosujących, która będzie wymagana w tym wypadku.

Komisya skreśliła następnie art. 43, normujący bierne kwalifikacye prezydenta Rzeczypospolitej (Polak, katolik), dalej artykuły: 61 i 91, oraz przeprowadziła kilkanaście zmian, dotyczących strony redakcyjnej projektu.

Warszawa. PAT. Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem posła Bubanowicza dokonała rewizyi projektu ustawy konstytucyjnej. Ostateczną stylizacyę ustawy powierzono specyalnej podkomisyi redakcyjnej. W sprawie mniejszości wyznaniowych zastąpiono dotychczasowe artykuły 117, 118 i 119 nowymi artykułami o następującem brzmieniu:

Artykuł 117. Religia rzymsko-katolicka będąca religią przeważającej większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko. Kościół rzymsko-katolicki rządzi się swemi prawami. Stosunek państwa do kościoła będzie prawnie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską.

Art. 118. Kościoły mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnemi ustawami, których uznania państwo nie odmówi o ile nie zawierają czegoś sprzecznego z prawem. Stosunek państwa do tych kościołów i wyznań będzie ustalony w drodze ustawy po porozumieniu się z ich prawną reprezentacyą.

Art. 119. Uznanie nowego wyznania dotąd prawnie nie uznanego nie będzie odmówione związkom religijnym, których urządzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu i obyczajności publicznej.

Pozatem poczyniono tylko parę zmian odnoszących się do prawnego i technicznego ulepszenia projektu konstytucyi.

Przeciw zniesieniu ministerstwa kultury i sztuki.

M. Warszawa. (Telefonem). Dnia 25 lutego przyjął marszałek sejmu delegacyę z Wacławem [illegible]roszewskim na czele, która zwróciła się do n[illegible] z prośbą o wycofanie z porządku dziennego obrad sprawy zniesienia ministerstwa kultury i sztuki. Wobec oświadczenia marszałka, że zgodzi się na to o ile przedstawiciele stronnictw się nie sprzeciwią, delegacya odbyła konferecyę z członkami komisyi administracyjnej, która zgodziła się sprawę odroczyć.

W sprawie aresztowania kupców w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem) W związ[illegible] [illegible]sztowaniami kupców warszawskich od[illegible] stawiciele obu związków kupców (pol[illegible] [illegible]dowskich) konferencyę z przywódcam[illegible] sejmowych, zmierzające do uwolnienia [illegible]wanych. Zabiegi te nie osiągnęły rezul[illegible]

Warszawa. PAT. „Naród" donosi: W[illegible] ciągu całego dnia agenci śledczej policyi [illegible]wali rewizyi w kantorach przewozowych [illegible]rach ekspedycyjnych, które zajmują się [illegible]nowaniem towarów. Sześć takich biur zostało opieczętowanych i zamkniętych. Dokonano [illegible]nych aresztowań z polecenia sądu okręgowego. Nocy dzisiejszej w dalszym ciągu policya dokonała szeregu rewizyi, przyczem wielu paskarzy zaaresztowano.

Szczegóły amerykańskiej ustawy imigracyjnej.

Berlin. (Tel. wł.). Donoszą z Waszyngtonu: Izba reprezentantów uchwaliła przyjętą przez senat ustawę o ograniczeniu imigracyi. W myśl tej ustawy ustalonem zostało na okres 15 miesięcy, licząc od 1 kwietnia b. r., że z każdej narodowości wpuszczonych zostanie do St. Zjednoczonych tylko 3 proc. ogólnej liczby mieszkańców tejże narodowości w Stanach Zjednoczonych według spisu ludności z roku 1910.

Pertraktacye w sprawie zniesienia militaryzacyi kolei.

Warszawa. PAT. Wczoraj ze strony organizacyj robotniczych zainicyowano rozpoczęcie rokowań, których wynikiem byłoby zlikwidowanie strejku kolejowego. W kołach sejmowych oczekują, że w ciągu dnia dzisiejszego nastąpi samorzutnie likwidacya reszty usiłowań strejkowych.

M. Warszawa. (Telefonem). Pertraktacye w sprawie cofnięcia militaryzacyi kolei toczyły się dziś w dalszym ciągu między posłami socyalistycznymi Żuławskim i Moraczewskim z jednej strony, a premierem Witosem ze strony rządu. Narady te dotąd nie dały pozytywnego wyniku.

Komisya prawnicza łącznie z komisyą komunikacyjną obradowała nad sprawą militaryzacyi kolei i poddania strejkujących kolejarzy pod rygor wojskowy sądów doraźnych. Sprawozdawca poseł Dr. Ćwikowski przedłożył referat stwierdzający, że zarządzenia rządu w przedmiocie militaryzacyi kolei i sądownictwa doraźnego na kolejach są oparte na prawnych podstawach. Po dyskusyi większość komisyi przychyliła się do wywodów posła Dra Ćwikowskiego i uchwaliła odnośną proponowaną przez niego rezolucyę. W mniejszości pozostał wniosek posła Rajcy, który domagał się od rządu cofnięcia militaryzacyi i sądów doraźnych na kolejach, ze względu na to, że strejk faktyczny już się skończył.

Ponieważ rząd nie cofnął dekretu o militaryzacyi kolei, komisya centralna związków zawodowych postanowiła strejk generalny przedłużyć. Mimo to jednak dziś zostały całkowicie uruchomione tramwaje dzięki powrotowi do pracy części pracowników oraz przy pomocy S. S. S. Również dzienniki ukazały się. Przed południem odbył się wiec w lokalu związku zawodowego metalowców, po którym usiłowano sformować pochód i udać się pod gmach Sejmu. Demonstranci zostali przez policyę rozproszeni i rozeszli się w spokoju do domów. Pozatem sytuacya bez zmiany.

Wiadomości z prowincyi.

Warszawa. PAT. Wiadomości otrzymane z Zagłębia Dąbrowskiego późnym wieczorem dnia 1 marca głoszą, iż nastrój strejkowy uległ ostatecznemu przełamaniu. Podjęcie pracy zapowiedziano wszędzie na dzień 2 marca. Wszędzie panuje spokój i porządek. Takiesame wiadomości nadchodzą z całego kraju.

Prasa G. Śląska o strejku.

Bytom. PAT. Prasa niemiecka w dalszym ciągu wyzyskuje do agitatorskich celów plebiscytowych nieudały strejk kolejarzy w Polsce. Pisze ona, że wszystkie koleje stanęły, że zanosi się na rewolucyę itd. Tendencyjnym tym wiadomościom prasa polska przeciwstawia urzędowe wiadomości polskie i informacye dzienników warszawskich o zupełnie nieudałym strejku. Starosta w Będzinie na polecenie ministra spraw wewnętrznych natychmiast delegował na G. Śląsk specyalnego urzędnika, aby poinformował komisaryat plebiscytowy o istotnym stanie rzeczy. Z tonu prasy niemieckiej widać, że strejk ten nie był dla niej niespodzianką i, że leżał on widocznie w programie niemieckiej propagandy plebiscytowej na czas najbliższy przed plebiscytem.

Z prac konferencyi pokojowej w Rydze.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Rygi donoszą: W poniedziałek popołudniu odbyło się posiedzenie komisyi redakcyjnej, na którem ustalono ostateczne brzmienie wstępu do traktatu pokojowego. Wstęp ten zawiera między innemi następujący zwrot: Rząd R. S. F. R. S. w swem własnem imieniu oraz z upoważnienia Białoruskiej Republiki Sowietów itd. Wieczorem tegoż samego dnia na wspólnem posiedzeniu obu delegacyj rozpatrywano pretensye polskie z tytułu niewypłacania przez rząd rosyjski pensyi urzędnikom i emerytom, za rekwizycye, świadczenia wojenne i t. p. Bolszewicy odmawiają wypłat z tego tytułu, delegacya zaś polska nie chce zrzec się słusznych pretensyj. Rozstrzygnięcie miało zapaść na wtorkowem posiedzeniu.

Budżet ministerstwa spraw wojskowych.

M. Warszawa. (Telefonem). Wydatki ministerstwa spraw wojskowych w ostatnich 9 miesiącach wynosiły 30 miliardów marek nie licząc 120 milionów franków należnych za nabyty zagranicą materyał wojskowy.

M. Warszawa. (Telefonem) Departament gospodarczy ministerstwa spraw wojskowych kategorycznie zaprzecza pogłosce jakoby fabrykanci francuscy mieli otrzymać zamówienie dla armii polskiej na 1 miliard marek polskich.

Ferye sejmowe rozpoczną się 18 bm.

M. Warszawa. (Telefonem). Ostatnie posiedzenie Sejmu przed feryami odbędzie się dnia 18-go b. m.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, upraszamy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec.

Pokłosie strejkowe.

Kraków, 3 marca.

Stało się już niemal regułą, że pewna część prasy polskiej wykorzystuje każdoczesny zatarg bez względu na jego tło polityczne czy ekonomiczne, kując zeń broń przeciw ludności żydowskiej. Żydów czyniono inicyatorami strejków, ich podporą i wykonawcami. Życzenie było tu zawsze ojcem myśli. A mistrzami tej metody były dotąd „Dwugroszówka" i endecka „Gazeta Warszawska". Zdawało się, że krąg podobnych organów zacieśniać się będzie coraz więcej. I istotnie ktokolwiek przerzuci prasę lwowską, nie wyłączając endeckiego „Słowa Polskiego", oraz prasę warszawską ostatnich dni nawet z „Dwugroszówką" i „Gazetą Warszawską", to tym razem będzie musiał stwierdzić, że obie, zarówno prasa warszawska jak i lwowska, zachowały wszelkie granice uczciwości sprawozdawczej. Wyjątek niezbyt chlubny natomiast stanowi prasa krakowska, nie wyłączając zabiegającej o czytelników żydowskich pseudo-demokratycznej „Reformy" oraz konserwatywnego „Czasu", idącego od pewnego czasu w ogonie rodzimego antysemityzmu.

Relacye, jakie przyniosła prasa krakowska o dwóch dniach strejkowych zdradzają tak jednolite piętno redakcyi, iż zatraca się linia graniczna pomiędzy kierunkami w prasie krakowskiej. Preludyum dla wrzaskliwego chóru zaintonowała już w drugim dniu strejku (wtorek) „Rzeczpospolita", która napadając kupców żydowskich pisała:

„Jedynie część żydowskich właścicieli sklepów uważała za stosowne zamanifestować swą solidarność z bolszewickim antipaństwowym strejkiem, co społeczeństwo polskie powinno to dobrze zapamiętać".

Wie „Rzeczpospolita" dobrze, że jeżeli część kupców nie tylko żydowskich ale i polskich zamknęła sklepy, to nie dla „zamanifestowania swej solidarności z bolszewizmem", ale z obawy przed mętami, których w podobnych chwilach nie brak bynajmniej, a które wiedzione prpagandą organów podobnych „Rzeczypospolitej", dziwnym zbiegiem okoliczności udają właśnie do sklepów żydowskich...

Dnia następnego przyszły „Rzeczypospolitej" w sukurs i inne dzienniki krakowskie. Na czoło nowej nagonki wysunęła się legenda o „transparentach z żargonowymi napisami", które — jak zapewnia „Il. Kuryer", przełożone na język polski brzmią: „Niech żyje Lenin i Trocki!" „Kuryerek" pisząc o owych transparentach w artykule wstępnym „Tragikomedya strejkowa i jej fiasko", zachowuje dość dużą ostrożność, wywodząc, że „widniały na nich podobno" wspomniane napisy, by na dalszej stronie powtórzyć kłamstwo już bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Opisując nastrój panujący w mieście, pisze dalej „Kuryer": „Świętował tylko uroczyście Kazimierz i okolica, gdzie na drzwiach sklepowych wywieszono afiszki: „Precz z Witosem!"

Nie dziwią nikogo smalone duby „Kuryerka", „Rzeczypospolitej" czy też „Głosu Narodu", który drugi dzień strejku nazywa dniem „manifestacyi żydostwa", ale poważne wywołują refleksye sprawozdania „Reformy" i „Czasu". I tak sprawozdawca „Reformy" czerpiąc u mętnego źródła informacye o przebiegu zgromadzenia poniedziałkowego, wymienić zdołał aż dwa nazwiska „żydowskie", dra J. Drobnera i Bluma, jednego przywódcy P. P. S. który musi być policzony na konto stanowczo nieżydowskie, a drugiego „przywódcy" stronnictwa, z którem żydostwo nic wspólnego nie ma i mieć nie może. Ale zapomina sprawozdawca „Reformy" o innych mówcach, których nazwiska mają brzmienie niewątpliwie polskie, jak pos. Klemensiewicz, Bobrowski, Bednarczyk i t. p. Ta metoda na łamach „Reformy" — to sukces prawdziwy domorosłego antysemityzmu. Ale szczyt już kłamliwości osiąga dziewicza „Reforma", pisząc: „Dla uzupełnienia należy dodać, że na Kazimierzu rozrzucono wiele odezw komunistycznych. Na niektórych ulicach na Kazimierzu rozlepiono afisze z napisem: „Precz z Witosem". Godzi się zapytać redakcyę „Reformy", czy dla przeprowadzenia dowodu wyssanego z palca kłamstwa, umiałaby przedłożyć choćby jedną odezwę komunistyczną, przychwyconą na Kazimierzu lub jeden afisz zwrócony przeciw Witosowi.

Podobnych zrzeszą kłamstw nie waha się powtórzyć sędziwy „Czas", obecnie znajdujący się w szkole o wiele odeń młodszego „Głosu Narodu". „Czas" pisze:

„Jaki to był strejk, najlepiej o tem świadczyły zgromadzenia, które odbyły się w Rynku w godzinach przedpołudniowych zarówno w poniedziałek, jak wtorek. Zgromadzenia te w liczbie kilkuset osób składały się przeważnie z Żydów i młodzików, do których przyłączali się ludzie prawie nieznani na terenie Krakowa. Podczas wczorajszej demonstracyi nieśli Żydzi transparenty z polskimi, oraz żargonowymi napisami, które przełożone na język polski, brzmią: „Niech żyje Lenin! Niech żyje Trocki!" Poważnych robotników polskich, którzy niewątpliwie wstydzą się takich towarzyszy i całego strejku, nie widzieliśmy podczas demonstracyi. Wśród mniej lub więcej gwałtownych mów, wygłoszonych przy tej sposobności, zaznaczyły się przemówienia niejakiego Bluma i Józefa Drobnera, który przemawiając imieniem proletaryatu, twierdził, że bolszewickie rządy proletaryatu w Rosyi są bardzo korzystne".

Przytoczone w artykule niniejszym wyjątki wykazują dowodnie, że istnieje jedna jednolita nuta kłamstw i falsyfikatów antysemickich w prasie krakowskiej!

Oto pokłosie strajkowe! Nie zbyt chlubnie wypadło ono dla prasy krakowskiej, rywalizującej obecnie o palmę pierwszeństwa w żydożerstwie z „Dwugroszówką" warszawską.

Położenie Żydów w Rumunii.

„Temps" przynosi następujący komunikat rumuńskiego biura prasowego: Rząd rumuński dementuje urzędowo wiadomość, podaną przez agencyę transatlantycką w Berlinie, według której miano zarządzić, aby każdy Żyd rumuński, proszący o paszport zagraniczny, tracił przez to samo prawo obywatelstwa rumuńskiego.

Według nowej konstytucyi rumuńskiej, Żydzi rumuńscy, którzy mogli przedtem uzyskać jedynie indywidualnie naturalizacyę przez uchwałę parlamentu, korzystają obecnie ze wszystkich praw politycznych i obywatelskich na równi z innymi Rumunami i są przez władze jak ci ostatni traktowani. Twierdzenia przeciwne rozszerzane zagranicą, jak np. że Żydzi są w armii upośledzeni i nie mogą być zatrudniani jako kuryerzy lub urzędnicy kancelaryjni, albo że władze zarządzały przymusowe ich przesiedlenie, oparte są na informacyach niedokładnych lub fałszywie tłumaczonych.

Publikacye Ligi narodów w sprawie żydowskiej.

Genewa. (Ż. C. P.). Sekretaryat Ligi narodów opublikował i rozesłał wszystkim swoim członkom 2 dokumenty, dotyczące kwestyi żydowskiej. Są to memoryały, przedłożone przez Komitet Delegacyj żydowskich na ostatniem zgromadzeniu Ligi narodów w Genewie, a to w sprawie naruszenia traktatu pokojowego z Saint Germain przez rząd austryacki i w sprawie emigracyi.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego.

„Powrót", komedya w 4 aktach Flersa i Croisetta, przekład Włodzimierza Perzyńskiego, reżyserował Teofil Trzciński.

„Powrót" stoi na pograniczu farsy i komedyi, przywodząc na pamięć wykwintem i finezyą, najprzedniejszym humorem ożywione produkty francuskiej twórczości przedwojennej, która nie miała sobie równej na całym globie ziemskim.

Jak dawniej, tak i obecnie płynie w świat niepowstrzymany strumień sztuk francuskich, ale zaprawionych już zazwyczaj mocno przepieprzonym sosem koszoneryi. To ohydna moralna i estetyczna atrofia wojennej i powojennej publiczności teatralnej sprowadziła także francuskich farsistów i komedyopisarzy na manowce.

Poszli w służbę widzów, biegnących gromadnie na utwory, w których dominującą rolę odgrywa nagie ciało artystek, wraz z ich intymną bielizną i cudzołóstwem, spełnianem i roztrząsanem w sposób, mający tyle wspólnego z sztuką, co gra trukotłuka na kataryncze z grą artysty na fortepianie.

Ze amoralne peprypetye zbędne są do prawdziwie dowcipnego ujęcia i przeprowadzenia tematu daje jeszcze jeden dowód ostatnia premiera, w której kulturalne igraszki słów, rozsiane hojną dłonią francuskiej spółki po wytwornych, błyskotliwych dyalogach, kryją w sobie niepospolity, subtelny humor.

Flers, zajmujący dostojne miejsce w scenicznej literaturze francuskiej, najcenniejszy współpracownik „Le Gaulois" czuje się w swoim żywiole jedynie w spółce, w której zrzeszą gra zawsze pierwsze skrzypce.

Jakkolwiek wpłynął wraz z Croisetem na mętne wody wojennych tematów, powtarzających się tylokrotnie w ostatnich latach, zdołali z wojennych przeżyć dwóch Francuzów zrobić ośrodek miło i zgrabnie rozsnuwającej się akcyi, olśniewającej licznemi racami dowcipów.

Pani Coletta, dyplomatyczna żona dyplomaty Jakóba Vaudiers i córka ambasadora już pięć lat czeka na powrót swego męża. Był wprawdzie w pożyciu małżeńskiem nudnym, bo za bardzo studyował niemteresujące stosunki celne, któremi zamęczał młodą, pełną wulkanicznego temperamentu, żonę. W dodatku jest tak drobiazgowym, że brak pantofli gotowa go przywieść o paroksyzm oburzenia. Coletta żyje wśród słodkiej ułudy, że wojna do gruntu zmieniła Jakóba. Gdy rozpromieniona i zdenerwowana czeka na zapowiedziany powrót męża — może pani Vaudiers, wprawiona w samarytańska służbę już tylko obandażować palec młodego dziarskiego oficera Marcela Vaucroix, który został zraniony przez jakąś kelnerkę zamieszkałą w tymsamym domu. W chwile potem wpada do domu, szczęśliwy jak [illegible] tes, Jakób Vaudiers, błagając żonę o... pantofle.

To jest osnowa pierwszego aktu, stanowiącego całość zupełnie w sobie zamkniętą, tak, że mógłby być świetną jednoaktówką.

Ten akt, prawdziwy turniej dowcipu, zawiązuje bardzo zgrabnie akcyę, toczącą się do końca po gładko wypolerowanej drodze, mimo frazeologii kilku scen.

Pozostałe trzy akty posiadają fabułę tak ubożuchną, że trzeba stworzyć tak misternie ogniem francuskiego ducha, przepojone [illegible] takie z nich iskry dowcipu wydobywać, jak pp. Flers i Croisset, aby móc widownię do ostatniej sceny w transie wesołości utrzymać. W tej wesołości, zmieszanej z łezką serdecznego sentymentu, leży tajemnica powodzenia „Powrotu".

Już sam paradoksalny wątek nasuwa pomysłowym kawalarzom gallickim rakiety żartów. Coletta, żądna pieszczot, musi słuchać przydługiego nudnego traktatu o kwestyi celnej, gdy w duszy jej brzmi krzyk za upojeniami zmysłowemi.

Coletta przerywa czytanie okrzykiem: Ja cię muszę zdradzić!

Kobieta potrafi w małżeństwie ze stoicyzmem znieść niejedno, nawet niedość skrupulatne, lub wierne wypełnianie obowiązków małżeńskich, nie przebaczy jednak mężowi, że ją nudzi.

Nuda jest dla niewiast o słabszej konstrukcyi moralnej nieomylnym zwiastunem zdrady małżeńskiej.

Jakób postanawia wobec takiego dictum acerbum prowadzić z uroczą swą połowicą grę dyplomatyczną. Zgadza się napozór na rozwód, podobnie, jak dyplomata dla zmylenia czujności jakiegoś państwa, na głos mówi to, co jest w zupełnej sprzeczności z jego myślami.

Coletta z radością podchwytuje tę myśl, a Jakób przeprowadza warunek, że on, najlepszy jej przyjaciel, wyszuka następcę.

Urządza nawet w swych apartamentach szerokie przyjęcie, na które zaprasza młodzieńców powyżej lat — 45. Podsuwa Colecie starego, steryczałego kawalera, kupca Baltazara, zakochanego w niej od siedmiu lat. Serce jej jednak zaczepiło już o serce [illegible] Marcela Vaudroix, którego odw[illegible] mężem zataja.

„Dlaczego mię okłamujesz?" pyta Jakób. Bo

Podróż min. Churchilla do Palestyny i Mezopotamii.

Londyn. (Ż. B. K.). Jak się dowiadujemy, rozpocznie minister dla kolonii Winston Churchill w pierwszych dniach marca podróż po bliżkim Wschodzie, przyczem przez dłuższy czas zabawi w Palestynie i w Mezopotamii. Min. Churchill odbędzie z Wys. Komisarzami obu krajów, Herbertem Samuelem i Percy Coxem konferencye, na których omawiany będzie sposób realizacyi mandatów angielskich nad Palestyną i Mezopotamią. W konferencyach tych weźmie również udział marsz. Allenby.

Partye robotnicze w Palestynie a Keren Ha'esod.

Jerozolima. (Ż. B. K.). Egzekutywa stronnictw robotniczych „Hapoel Hacair" i „Ceire Cion" odbyła w Jaffie konferencyę, na którą zaproszono także bawiących w Palestynie reprezentantów żydowskich partyj robotniczych w Europie. Uchwalono zwrócić się z gorącym apelem do członków organizacyj w dyasporze by wytężyli wszystkie siły w pracy nad akcyą Keren Hajessod. Konferencya zaprotestowała przeciwko temu, że przy podpisaniu odezwy w sprawie Keren Hajessod pominięto reprezentantów stronnictw robotniczych i uchwaliła zwrócić się w tej sprawie do Centrali w Londynie z żądaniem zakooptowania delegatów stronnictw robotniczych do dyrektoryum Keren Hajessod.

Wywiad z bar. J. Rotszyldem

Wydawca żydowskiej Centrali prasowej w Zurychu, bawiący obecnie w Nowym Jorku odbył z bar. James Rotszyldem bezpośrednio przed wyjazdem tegoż do Europy następujący wywiad:

„Może Pan donieść w Europie, powiedział bar. Rotszyld, że jestem z mojej podróży do Ameryki bardzo zadowolony. Udało mi się przeprowadzić moje plany odnośnie do popierania odbudowy Palestyny. Za inicyatywę sędziego Irwing Lehmana odbyły się w Nowym Jorku 2 mityngi, w których wzięły udział wybitne osobistości żydowskie wielkiego świata finansowego, przeważnie nie-syjoniści. Na mityngach tych wskazałem na konieczność popierania odbudowy Palestyny przez utworzenie Economic Council, jaki istnieje w Londynie pod kierownictwem sir Alfreda Monda. Żydowską siedzibę narodową odbudować muszą złączone wszystkie stronnictwa i frakcye w żydostwie.

Z wszystkich zaproszonych osobistości jedynie Morgenthau i Rosenwald odmówili wzięcia udziału w odbudowie siedziby narodowo-żydowskiej, podczas gdy wszyscy inni z wielkim entuzyazmem zobowiązali się swoim wpływem i kapitałami przystąpić do historycznego dzieła odbudowy. Marshal oświadczył, że bogaci Żydzi amerykańscy muszą zebrać dla odbudowy największe kapitały, jakie są potrzebne. Na konferencyach tych powołano do życia Economic Council dla Ameryki, który współpracować będzie z brytyjskim Economic Council. Założono specyalny komitet, celem wypracowania planów i utworzenia stałej, dobrze funkcyonującej organizacyi. W skład Egzekutywy amerykańskiego Economic Council wchodzą następujące wybitne osobistości amerykańskie: Judge Irwing Lehman (przewodniczący), Feliks Warburg, pułk. Herbert Lehman, Cyrus Salzberger, Salomon Rosenblum (Pittsburg), Judge Meyer (Boston), Walter E. Meyer, Oskar Strauss, Louis Marshall, Natan Strauss i Louis Strauss jako sekretarz. Członkowie tej Rady nie są wcale zobowiązani do należenia do Organizacyi syonistycznej".

Walki między szczepami arabskimi.

Jerozolima. (Ż. B. K.). Napływają tu niepokojące wieści z Zajordanii, jakoby wybuchły tam między szczepami arabskimi w dystrykcie Kerak walki, przyczem w pierwszych potyczkach paść miało 22 arabów.

kłamstwa się w mig zmyśli, tylko prawdę powoli się mówi — odpowiada pani Coletta.

Spółka autorska zabrnęła po uszy w kłopot jak się wydostać z tej sytuacyi. Węzeł gordyjski przecina w ten sposób, że Jakób szuka rozmowy z Marcelem bez świadków. Coletta czeka, drżąca jak liść osiki, w sąsiednim pokoju...

Zdawałoby się, że Jakób wystrzałem rewolwerowym usunie rywala i sam zostanie na placu boju. Byłoby to psychologicznie uzasadnionem, bo miłość to taki bakcyl, który wdziera się nawet w najbardziej opancerzone serca dyplomatów.

Dzięki wykwintowi panów z nad Sekwany (z których Croisset obcy wprawdzie jest pochodzeniem, ale nawskroś sfrancuziały) bierze całą sprawa nieoczekiwany obrót. Jakób i Marcel przypominają sobie w tej chwili (wierzcie, albo nie wierzcie) wspólnie spędzony czas na froncie, wspólną dolę i niedolę; Marcela temat ten do tego stopnia zapala, że Coletta, zwabiona jego donośnym głosem wpada do pokoju.

Ku swemu najwyższemu przerażeniu dowiaduje się, że ośmielono się mówić nie o niej, lecz o wojnie. Kobieca ambicya Coletty do głębi dotknięta. Kobieta nie uznaje ważniejszej i świętszej sprawy ponad siebie, zwłaszcza, gdy chodzi o kochanka. Filuternie, z uśmi..hem ...hochlika naigrawają się z niej Flers i Croisset wskazując że zmieniły się czasy, bo teraz nieszczęścia wojenne stanowią większą katastrofę, niż zawód w miłości.

Innego zdania jest ponętna Paryżanka. Marcela z miejsca odprawia i wraca do swego małżonka, którego głęboko uczuciowy, wcale nie dyplomatyczny list, posłany do niej w czasie niebezpieczeństwa przekonywa ją o wielkiej do niej miłości.

On revient toujours a ses premiers amours.

Jakkolwiek spółka posługiwała się czasem oklepanymi środkami, jak nastawieniem za drzwiami małżowin usznych, listem, ową spowszedniałą namiastką działania, mówieniem do siebie i na stronie, nie można się oprzeć czarowi tej, w bezpretensyonalności swej, przemiłej komedyi o rozkapryszonej kobiecie, która „im dunklen Drange ist sich des rechten Weges wohl bewusst"

W roli Coletty wystąpiła p. Pancewiczowa. W pierwszych scenach miało się wrażenie, że udaje przed matką tęsknotę do powracającego męża, bo grę p. Pancewiczowej cechowała pewna nieszczerość. Począwszy jednak od sceny z młodym Marcelem, pomijając niezawsze szczęśliwą gestykulacyę, dała sylwetkę o przekonywującej prawdzie. Czarująco kłamała, z finezyą i uroczym wdziękiem mówiła niedorzeczności. Zachwycającą była zarówno w czasie kłótni, jak i w chwilach godzenia się, a najpiękniej wyglądała w momentach pieściwych sentymentów.

Mam wrażenie, że p. Nowakowski zbyt seryo traktował rolę dyplomaty Jakóba Vaudiers, którą przepoił poważnymi, dramatycznymi pierwiastkami, zwłaszcza w drugim akcie. Jeśliby się można pogodzić na takie ujęcie roli, należy przyznać konsekwentne i inteligentne przeprowadzenie postaci dyplomaty.

P. Rotterowa była w roli starzejącej się, leciwej „ambasadorowej" świetną, bez zastrzeżeń.

Baltazarem o nieposplitej sile komicznej był p. Wasilewski, który jednak w ostatnim akcie szarżował, przedrzeźniając niepotrzebnie własny płacz i śmiech, choć poważne odegranie tych momentów conajmniej równie skutecznie by ... wzbudziło.

P. Białkowski był wybornym Marcelem. ... epizod stworzył p. Krasnowiecki.

Staranne dekoracye wnętrza i znamienna ...liczność, że artyści umieli mówić, chodzić i ...stępować, jak w wytwornym salonie, jest bez sprzecznie w znacznej mierze zasługą p. Trzcińskiego, który rowijał jako reżyser dużo pomysłowości. Przydługie pauzy między wychodzeniem jednej, a wejściem innej osoby są charakterystycznem znamieniem premier, albowiem brak u nas generalnych prób, na których takie usterki łatwo znaby usuwać.

W. Fall...

—o—o—

Miejski teatr powszechny.

„Bohater kaukaski", operetka Oskara Nedbala.

Onegdajsza premiera Teatru Powszechnego wprowadza nas w tajemniczy świat Kaukazu, rozwijając intrygę miłosną na tle stosunków politycznych i walki o niepodległość między rodzimą ludnością kaukaską a obcymi najeźdźcami Eriwan, syn ostatniego hetmana kaukaskiego musiał uchodzić za granicę przed obcym najeźdźcą, który objął rządy w kraju. Tam poznaje przypadkowo córkę obecnego wielkorządcy Kaukazu księżniczkę Tajany, zaręczoną z księciem Gagarinem, powraca za nią do kraju ojczystego, daje się poznać ludowi jako syn byłego hetmana i pr...

KONFERENCYA KRAJOWA STRONNICTWA SYONISTYCZNEGO W ZACH. MAŁOPOLSCE I ŚLĄSKU odbędzie się w Krakowie w dniach 27. i 28. marca br. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie z czynności K. C. i stanu organizacyi, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Dyskusya, 5) Obecna sytuacya w syonizmie i Keren Hajsod, 6) Dyskusya, 7) Nasze położenie polityczne, 8) Nasze najbliższe zadania kulturalne, 9) Dyskusya, 10) Zmiana § 36 statutu i wybór nowego Komitetu Centralnego. Bliższe informacye podane będą poszczególnym Komitetom Lokalnym i grupom miejscowym w cyrkularzu, który ukaże się w najbliższych dniach. •

Nadto odbędzie się wieczorem 27. bm. posiedzenie celem założenia organizacyi szkół i kursów hebrajskich i wyboru prowizorycznego wydziału. Zarządy wszystkich szkół i kursów hebrajskich w zach. Małopolsce i Śląsku uprasza się tą drogą o podanie do wiadomości Sekretaryatu K. C. (Kraków, Stradom 15, of. I. p.) adresu kierowników najpóźniej do 10. bm.

KRONIKA.

Kraków, 3 marca.

— Zakaz wywozu towarów po za linię demarkacyjną. Dowództwo VI. armii komunikuje, że na podstawie par. 10 umowy rozejmowej wywóz wszelkich towarów z zachodu na wschód po za linię demarkacyjną, biegnącą 15 klm. na zachód od granicy państwa, jest wzbroniony. Dla przestrzegania tego zakazu ustanowiono stacye kontrolne towarowe w Czortkowie, Białej, Ostrowicach—Berezowicach, Tarnopolu, Brodach, Równem i Kowlu. Po za te stacye kontrolne towary nie mogą być przepuszczane. Wyjątek stanowią towary, adresowane do magazynów wojskowych, należących do formacyj podległych dowództwu VI. armii, zaopatrzone w listy przewozowe, wizowane przez intendanturę VI. armii i transporty aprowizacyjne dla ludności miejscowej, zaopatrzone w listy przewozowe wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie.

— O nadanie ziemi żołnierzom W. P. W związku z wykonaniem Ustawy Sejmowej z dnia 17. grudnia 20 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom W. P." rozpoczęły władze wojskowe Dowództwa Okręgu Generalnego Kraków, prace rejestracyjne i kwalifikacyjne dla uprawnionych po temu żołnierzy, a to zarówno służących czynnie, jak zdemobilizowanych (bezterminowo urlopowanych) inwalidów. Wyjaśnień w kwestyi wymaganych Ustawą warunków do otrzymania bezpłatnego, lub opłatnego nadziału ziemi, może udzielić każda najbliższa władza wojskowa.

Żołnierze służący obecnie czynnie wnoszą swe podania drogą służbową przez przynależne oddziały. Mieszkający zaś na obszarze D. O. Gen. Kraków, żołnierze zdemobilizowani, bezterminowo urlopowani i inwalidzi, wnoszą swe podania, wyjaśniające następujące dane: 1) Nazwisko i imię. 2) Stopień wojskowy. 3) Ochotnik czy poborowy lub inwalida. 4) Zawód cywilny. 5) Wykształcenie cywilne. 6) Stosunki rodzinne. 7) Ranny. 8) Czas służby w W. P. na froncie i poza frontem i gdzie? (ewent. w b. armiach zaborczych) 9) Odznaczenia za służbę w W. P. 10) Ilość posiadanej obecnie ziemi i gdzie. 11) Ilość posiadanej gotówki, kapitału lub inwentarza żywego i martwego. 12) Czy chce otrzymać osadę na Kresach wschodnich. 13) Czy jako gospodarstwo samodzielne lub zbiorowe. 14) Stały adres — w drodze przez przynależne starostwo (dla miasta Krakowa, Magistrat m. Krakowa) do D-twa Okręgu Generalnego w Krakowie, Referat dla spraw osadnictwa żołnierskiego.

Zakwalifikowanie i ewent. przydzielenie nadziału ziemi, zostanie tym petentom zakomunikowane w drodze przez przynależne P. K. U.

— Militaryzacya kolejarzy krakowskich. Przez ostatnie dwa dni w P. K. U. przy ul. Siemiradzkiego odbywa się asenterunek powołanych do czynnej służby wojskowej kolejarzy krakowskich. Imiennemi kartami wezwano dotychczas 600 kolejarzy, z których stanęło dobrowolnie 180. Około 200 przyprowadzono pod eskortą policyjną; reszta dotychczas nie stawiła się.

— Nowa spółdzielnia. Onegdaj na zebraniu organizacyjnem w Izbie handlowej zawiązała się kooperatywa pod nazwą „Związek producentów wikliny", Spółdzielnia ograniczona w Krakowie jako zrzeszenie hodowców i przetwórców wikliny koszykarskiej.

Na czele Rady Nadzorczej stanął wicemarszałek sejmu poseł Jakób Bojko, w skład zarządu zaś weszli: pp. Franciszek Giza, Mieczysław Fisch, właściciele dóbr hodowcy i przetwórcy wikliny, Ferdynand Kalkstein przemysłowiec oraz adwokat Dr Bertold Rappaport.

Biura Związku mieszczą się w Krakowie ul. Stolarska 15.

— Jeńcy z Polski, znajdujący się w Rosyi. Sekcya Wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Krakowie podaje nadesłany jej spis jeńców polskich z wojny polsko-bolszewickiej, znajdujących się obecnie w Piotrogrodzie w obozie Izmajłowskim. Ilość jeńców wynosi 417. Na razie podaje sekcya 50 nazwisk, w następnych zaś dniach poda dalsze nazwiska jeńców:

Adamczyk Władysław pułk 2, Adamkiewicz Mieczysław p. 14, Adamski Antoni p. 17, Aderman Abraham p. 18, Aichenzweig Izaak p. 28, Ambrosiak Mieczysław p. 11, Andrejczak Antoni p. 24, Antosiak Ignacy p. 1, Awrońskі Szloma p. 28, Babski Jan p. 7, Badura Józef p. 38, Bagiński Teofil p. 12, Bagniewski Andrzej p. 159, Bąk Michał p. 48, Bąk Bronisław p. 13, Bąkowski Stanisław p. 31, Bajerczak Jan p. 38, Baod Jan p. 8, Barasik Władysław p. 29, Bardziński Tadeusz p. 33, Barfujarak Józef p. 19, Bartnik Józef p. 15, Blenchowicz Władysław p. 68, Błażejewicz Piotr p. 39, Bawełnik Dawid p. 30, Betleja Wojciech p. 27, Białocki Władysław p. 2, Biały Józef p. 39, Biały Jan p. 70, Bielski Piotr p. 39, Bimar Władysław p. 39, Binas Władysław p. 17, Bogacz Stanisław p. 34, Bohacz Józef p. 11, Boke Józef p. 16, Bombul [illegible] nder. p. 1, Borowski Wacław p. 8, Bor[illegible]żej p. 16, Borys Wojciech p. 3, Bo[illegible] Mikołaj p. 1, Bożek Kajetan p. 17, Bro[illegible] Andrzej p. 8, Brzded Wincenty p. 8, [illegible] Władysław p. 36, Buczkowski Stefan p. [illegible] Buda jan p. 17, Buja Józef p. 38, Bujan[illegible]ski Jan p. 1.

— **Telegram! Przejęto szyfrowaną tajną depeszę** Achmed-beja, w której tenże wzywa swoich agitatorów do unicestwienia obrony Rynku krakowskiego, ofiarowując zaprzedanym służalcom po 10 milionów marek niemieckich lub 100.000 rubli sowieckich. Wobec szalonego spadku waluty niemieckiej, notowanego na giełdach (1.000 mk niem. = ½ mk polskiej) jest nadzieja, że przekupstwa Achmed-beja nie będą miały siły atrakcyjnej.

Rada m. Krakowa łącznie z wszystkiemi instytucyami publicznemi, finansowemi, władzami i urzędami, poparta przez wszystkie stronnictwa polityczne, wydała odezwę rozlepioną na każdej kamienicy w mieście a wzywającą ludność do wyruszenia w piątek o godz. 4-tej popoł. na Rynek główny, gdzie wyznaczeni dowódcy wcielą zgromadzoną publiczność do odpowiednich formacyj wojskowych.

Równocześnie wojskowość zarządziła kopanie rowów strzeleckich. Armaty oraz karabiny maszynowe umieszczone będą w każdem trzeciem oknie każdego II. piętra każdej kamienicy w Rynku.

Nie wątpimy, że ludność krakowska spełni ochotnie obowiązek narodowy i zaopatrzywszy się w dostateczną ilość stumarkówek, wyruszy na plac boju, aby stawić czoło przekupnej hordzie Achmed-beja.

— **„Wesele krakowskie".** Dzisiejszy dzień zbiórki górnośląskiej z powodu zakreślenia go na szeroką skalę, będzie wielką manifestacyą społeczeństwa krakowskiego, które w pełni jest świadome doniosłego znaczenia narodowego sprawy górnośląskiej.

Koncerty muzyk wojskowych i gimnazyalnych, zwolnienie młodzieży od nauki, wesele krakowskie artystów wszystkich teatrów oraz inne niespodzianki przygotowywane przez komitet artystów, przyczynią się niewątpliwie do powodzenia patryotycznej zbiórki.

— **Koncerty muzyk wojskowych.** W dzisiejszej manifestacyi wezmą udział dwie orkiestry wojskowe, z których jedna da koncert na Rynku przed główną strażnicą wojskową od godz. 11 do 1 w południe i od 4 do 6-tej popołudniu. Druga zaś orkiestra przeciągać będzie ulicami miasta od godziny 9—11 przedpołudniem.

---

pomocy wiernego ludu porywa kochankę tuż przed ślubem jej z księciem Gagarinem, zdobywając równocześnie i władzę i ukochaną kobietę. Opuszczony książę pociesza się przyjaciółką swej byłej narzeczonej, piękną i wesołą Angielką Nelly Barkier, do której od pierwszej chwili jej poznania czuł większy pociąg niż do poważnej i romantycznie usposobionej księżniczki.

Egzotyczne tło, tajemniczość akcyi spiskowej, romantyczna miłość księżniczki i rewolucyonisty dała utalentowanemu kompozytorowi „Polskiej krwi" i szeregu cenionych baletów. Oskarowi Nedbalowi; szerokie pole do rozwinięcia bogactwa melodyi i świetnej instrumentacyi, które-to cechy podnoszą tę operetkę znacznie ponad przeciętny poziom innych utworów tego typu. Dramatyczna scena drugiego aktu, w której bohater kaukaski daje się poznać swemu ludowi tudzież duety miłosne kochanków należą do najcenniejszych ustępów utworu o charakterze wprost operowym. Nie brak jednakże też melodyi lekkich i rytmów tanecznych, nie popadających jednak nigdy w błahość i pospolitość, do których przyzwyczaiły nas inne operetki.

Przedstawienie „Eriwana" przygotowane zostało przez Teatr Powszechny z wielką starannością. Orkiestra pod batutą p. Barańskiego brzmiała dobrze, wydobywając wszystkie piękności partytury, reżyserya odznaczała się pomysłowością. Z artystów wybił się na plan pierwszy p. Ostrowska, którego piękny głos pokonał zwycięsko trudności partyi Eriwana, nieźle śpiewała też p. Preidl—Ostaja jako księżniczka Tatjana. Milutko wyglądała, śpiewała i tańczyła p. Żelska jako Nelly, której dzielnie dotrzymywał kroku p. Minowicz jako książę Gagarin. Balet pp. Koszutskich odtworzył pięknie taniec weselny kaukaski.

Na szczególną wzmiankę zasługuje wzorowy przekład utworu, dokonany przez Korena, stosując się znakomicie do rytmów muzyki zdołał jednak uniknąć bohomazów językowych i gramatycznych, od których roją się inne tłumaczenia operetek.

Dr. Z. A.

Z sali koncertowej.

RÓŻA ETKIN — XII. KONCERT SYMFONICZNY ZOFIA TEMNICKA.

Drugi koncert Róży Etkin utrwalił zupełnie nadzwyczajne wrażenie tej nietylko technicznie znakomitej gry. Jeśli nie wszystko przemówiło stylem do przekonania słuchaczów (którzy tym razem szczelnie zapełnili salę) to zrozumieć i wybaczyć to należy ze względu na młodziutki wiek koncertantki. Rzadko kiedy słyszałem tak zagrane Rondo Mozarta, a nawet fantazyę g-moll Bacha, w Jndze było może za dużo filigranowego rokoka i bawienia się (dziecka z grzywą lwa). Również w pierwszej części sonaty Beethovena (Mondschein) życzyłbym sobie mniej dowolności w zmianie temp, podobnie jak i w as-dur polonezie Chopina. Pozatem wionął z całego programu czar nadzwyczajnej muzykalności i wrodzonego talentu (zonajmniej tak wielkiego jak Eriki Morini), imponującego nadto wielką wiedzą pianistyczną, [illegible] świadczą ilość i jakość utworów odbytych koncertów i jednego niedoszłego.

Solistką XII. koncertu symfonicznego, poświęconego Czajkowskiemu była p. Kazimiera Liban-Lipschütz. W cudownym koncercie fortepianowym b—moll (właściwie symfonii na orkiestrę i fortepian) rozwinęła pianistka — na znakomitym Bechsteinie — wielką i solidnie czystą technikę zupełnie opanowaną i wyrównaną, silne uderzenie i chwalebną przytomność umysłu dowodzącą wielkiej muzykalności, a potrzebnem w niejednem niestety miejscu, kiedy orkiestra rozlazła się i groziło gruntowne wywrócenie. Zauważyć można było wogóle słabe przygotowanie orkiestry i w akompaniamencie i w IV. symfonii f—moll (nie należącej do najpiękniejszych Czajkowskiego, zbytnio — excusez — śmierdzi dziegciem). Dr. Zdzisław Jachimecki wydobywał z symfonii jako dyrygent tylko grubsze kontury, cały detail ginął tak dalece, że trudno było np. uchwycić nawet pierwszy temat I. części. To są skutki skąpych prób, na które niema czasu od jednego koncertu do następnego za tydzień.

Sopran p. Zofii Temnickiej posiada w średnicy sympatyczne ciemne zabarwienie, robi atoli wrażenie niezupełnie wyszkolonego, zwłaszcza w górze, która brzmi czasem fałszywie. Emisya głosu następuje przeważnie przy ledwo otwartych ustach, jakby z poza zaciśniętych zębów. Z interpretacyą nie może sobie p. Temnicka dać rady i śpiewa czasem na „chybił, trafił", częściej chybiając.

Dr. Henryk Apte.

Niezależnie od tego grać będą orkiestry młodzież yszkolnej.

Orkiestra funkcyonaryuszy tramwajowych da koncert przed gmachem Magistratu od 10 do 11½ przedpołudniem. Przed koncertem zaś i po koncercie grać będzie po ulicach miasta.

— **Kwiatki pocztowe.** Do organizacyi syonistycznej w Krakowie nadeszła z Palestyny pocztówka hebrajska wysłana przez redakcyę wychodzącego w Jerozolimie dziennika „Haarec". Na pocztówce tej obok wydrukowanego w języku angielskim adresu organizacyi widnieje czystą polszczyzną napisane jedno jedyne, ale bardzo wymowne słóweczko: „Żydy". Pismo wprawne wykazuje niezbicie, że autorem napisu jest funkcyonaryusz pocztowy z „wykształceniem" conajmniej dwuklasowem. Jeślibyśmy mieli wyciągać stąd jakieś wnioski, to powiedzielibyśmy, że niektórzy panowie urzędnicy pocztowi mają stanowczo więcej wolnego czasu, niż oleju w głowie: A przecież powinnoby być odwrotnie!

— **W Kollegium wykładów naukowych** odbędzie się w piątek 4 bm. wieczór sylwetek krakowskich pióra p. Jadw. Migowej. Wykonawcą tekstu będzie p. Zbyszko Skir-Broński. Wieczór obudził wielkie zainteresowanie. Początek o godz. 7 wieczór.

— **Z teatru „Bagatela"** komunikują nam: Wczorajsza premiera „Kiki" w niezmienionej obsadzie powtórzoną będzie dzisiaj, jutro i w piątek.

— **Dwie noce artystów warszawskich** (noce pieśni i humoru) odbędą się w „Bagateli" w sobotę 5 i w niedzielę 6-go marca. Współudział najwybitniejszych sił Opery wielkiej, Teatru Polskiego, „Nowości" i Mirażu gwarantuje wysoki poziom artystyczny produkcyi i szerokie powodzenie kasowe sympatycznej ze wszech miar imprezy. Bilety nabywać już można przy kasie „Bagateli".

— **Rozprawa o szpiegostwo.** Na ławie oskarżonych sądu wojskowego w Krakowie zasiadł 23-letni Karol Kohal, Węgier z Budapesztu.

Akt oskarżenia zarzuca Kohalowi, że będąc na usługach rządu czeskiego, przekroczył w grudniu 1920 r. granice państwa polskiego z zamiarem szpiegostwa sił wojskowych polskich na linii Lwów-Kraków.

Z zeznań oskarżonego wynika, że pozostawał on w służbie rządu czeskiego początkowo w charakterze szpiega na Węgrzech a później w Polsce. Pracą szpiegowską kierował major czeski Polonka.

Oskarżony twierdzi wprawdzie, że tylko z braku funduszów do życia pozostawał w służbie czeskiej, że raporty jego były zmyślone i że miał zamiar służby tej poniechać. Świadkowie jednak wezwani do rozprawy obalili „obronę" oskarżonego, wykazując jego działalność szpiegowską.

Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał Kohala na 3 lata ciężkiego więzienia.

— **O dezercyę i morderstwo.** Przed trybunałem sądu wojskowego zasiadł na ławie oskarżonych kanonier 6 pułk. art. ciężkiej w Krakowie Franciszek Czuja, oskarżony o morderstwo rabunkowe i dezercyę.

Według aktu oskarżenia dopuścił się Czuja 6-go kwietnia n. r. morderstwa rabunkowego na osobie Hirsza Schmalholza z Bożęcina, któremu zrabował sumę 9800 Mk. Napadu rabunkowego dokonał Czuja z kilkoma niewyśledzonymi wspólnikami, na drodze między Radłowem a Bożęcinem. Ponadto oskarżony jest Czuja o dezercyę z frontu. Czuja w obawie przed ogłoszonymi sądami doraźnymi udał się do Lwowa, gdzie, ukrywając fakt swej dezercyi, zgłosił się na „ochotnika" do wojska. Ze służby wojskowej z powodu podanej małej ilości lat został Czuja jednakże zwolniony, otrzymał natomiast dokument zwolnienia, który w krytycznym czasie krył go przed wojskiem.

W ciągu rozprawy Czuja morderstwu zaprzecza.

Po naradzie trybunał dla braku istotnych dowodów winy zwolnił Czuję od zarzuconej mu zbrodni morderstwa rabunkowego, skazał go natomiast za dezercyę na 3 lata ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył major Giżański.

— **Schwytani złodzieje.** W nocy z 1 na 2 bm. skradziono ze sieni domu przy ul. Dietla 36 wielką pakę z obuwiem dziecinnem wagi 100 klg. a wartości 80.000 Mk. — W związku z tą kradzieżą aresztowano dorożkarza Franc. Rybkę, który wraz z dwoma mężczyznami przewoził pakę tę do domu przy ul. Estery 5. Aresztowano też stróża tego domu Franciszka Żuchowskiego pod zarzutem współwiny w kradzieży.

Na Górnym Śląsku z 5.929 nauczycieli jest Polaków tylko — 131

— **Usiłowane włamanie.** Aresztowano Wincentego Dudka, który usiłował włamać się do mieszkania Dra Boczara (Basztowa 23). Aresztowanemu odebrano przyrządy, służące do włamania.

— **Z kroniki pogotowia ratunkowego.** Dzień wczorajszy przyniósł kilka wypadków „lokomocyjnych":

I tak w godzinach porannych wypadła z bryczki nauczycielka Adela Macelochówna i doznała złamania obojczyka. Przyczyną wypadku był przejeżdżający automobil, na widok którego nieprzyzwyczajone do samochodów konie prowincyonalne spłoszyły się i poniosły.

Przez automobil przejechany został również w godzinach porannych szereg. Józef Wojciechowski, który odniósł liczne rany na twarzy.

Podobnemu wypadkowi uległ 9-letni uczeń Władysław Jabłoński, który pchnięty przez auto pokaleczony został na twarzy.

Liczne rany twarzy i głowy odniósł wreszcie p. W. Bakowski, który na ul. Krakowskiej wypadł z tramwaju.

We wszystkich tych wypadkach interweniowało pogotowie ratunkowe.

—o-o—

— **Z Toynbee-halli.** W piątek 4 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w sali Ezry wykład p. Mifelewa o Anskim, zaś w sobotę o godz. 4-tej popoł. wykład p. Kwitnera o Bialiku.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Orlątko".
Piątek: Koncert plebiscytowy.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „Kiki".
Piątek: „Kiki".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.

Czwartek: „Bohater kaukaski".
Piątek: „Romeo i Julia"

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Czwartek: „Miszka magnat".

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha), w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Czwartek: J. Flach: „Śladem sławnych romansów", cz. 11: „Zbrodnia i kara" Dostojewskiego.

—o-o—

Z kraju.

Kupiectwo żydowskie w Polsce dla Palestyny. Z Centr. Syon. Wydziału Palestyńskiego komunikują: W niedzielę 20. lutego br. odbyło się w lokalu Wydziału Palestyńskiego zebranie reprezentantów rozmaitych branży żydowskiego handlu i przemysłu. Zgromadzenie zagaił przewodniczący Wydziału p. Leon Lewite, przedstawiając możliwości rozwoju handlu i przemysłu żydowskiego w Palestynie. Referent wskazał następnie drogi, któremi kupcy i przemysłowcy żydowscy z Polski mogą sobie zapewnić należny im udział w dziele odbudowy Palestyny. Po dłuższej ożywionej dyskusyi wybrano komisyę z 18 osób, która ma ze siebie i kooptowanych członków wyłonić cztery wydziały: 1) dla popierania rolniczego osadnictwa Żydów polskich, 2) dla handlu i przemysłu, 3) dla spraw transportu i 4) dla spraw finansowych.

Wyjazd pisarza Masthojma. Wkrótce wyjeżdża z Polski znany pisrz Joel Masthojm. P. Masthojm zamierza zwiedzić Londyn, Palestynę, a stamtąd uda się do Nowego Jorku.

Niesłychane represye wobec naukowej literatury hebrajskiej. W „Gazecie Lwowskiej" w nrze 49 z 29. bm. czytamy co następuje: „Na mocy § 7a. ustawy z dnia 5. maja 1869 Nr. 66 Dz. pr. P. zakazuje się rozszerzania na małopolskim obszarze administracyjnym czasopisma miesięcznego „Myklot" wydawanego w języku hebrajskim w New Yorku a zarazem odbiera się temu czasopismu debit pocztowy ponieważ zohydza Państwo i naród polski w oczach cywilizowanego świata, rozsiewając tendencyjnie fałszywe wieści o rzekomych okrucieństwach popełnianych przez Polaków na ludności żydowskiej.

Z Przydyum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. lutego 1921."

Zwracamy uwagę, że „Miklat" czasopismo hebrajskie wydawane nakładem Sztybla należy do najpoważniejszych miesięczników hebrajskich, poświęconych nauce i literaturze. Istotnie „cenne" musi być owe źródło, z którego prezydyum Namiestnictwa czerpie informacye o piśmiennictwie hebrajskiem i żydowskiem. — Red.)

Warunki wyjazdu do Argentyny. Komitet ratunkowy Żydów niemieckich w Berlinie ogłasza warunki, od których zależy uzyskanie od konsulatu argentyńskiego pozwolenia (wizy) na wyjazd do Argentyny. Uchodźcy muszą przedłożyć następujące dokumenty: 1) Paszport podróży, wymieniający wyraźnie Argentynę jako cel podróży lub zawierający uwagę „przez Argentynę". 2) Urzędowe poświadczenie władz tego kraju, z którego emigrant pochodzi, stwierdzające, że uchodźca w ciągu ostatnich 5 lat nie był karany za zbrodnie gwałtu publicznego lub zbrodnie karane pozbawieniem praw obywatelskich albo też za żebractwo. Poświadczenie to zaopatrzone fotografią uchodźcy ma opiewać: poświadcza się, że ... nie był(a) karany(a) za zbrodnie, ani też nie jest oskarżony o zbrodnię, karaną 5-letniem więzieniem lub wyższym jeszcze wymiarem kary, że nie uczestniczył w ruchach dążących do obalenia istniejącego ustroju społecznego i politycznego, i że nie należy do partyi, których działalność do tego zmierza, że nie wykonuje zabronionego zatrudnienia, kolidującego z moralnością publiczną i porządkiem publicznym, że nie jest ciężarem społeczeństwa i że nie zajmuje się żebractwem. Poświadczenie to ma być zaopatrzone pieczęcią urzędową i podpisem. 3) Poświadczenie urzędowego lekarza, stwierdzające, że emigrant wolny jest od chorób zakaźnych i że jest szczepiony przeciw ospie, 4) Poświadczenie dyrekcyi policyi, Izby handlowej i przemysłowej, Izby rękodzielniczej, Urzędu rolniczgo lub t. p. władzy.

Poświadczenie to musi być zaopatrzone klauzulą potwierdzającą konsulatu argentyńskiego. 5) Pięć fotografii dla każdej osoby.

Strajk w Żyd. Komitecie Ratunkowym we Lwowie. Onegdaj wybuchł w Żyd. Komitecie Ratunkowem strajk współpracowników. Urzędnicy komitetu postawili żądania znacznej podwyżki płac. Dotychczas płace obracają się w granicach od 4 do 9 tys. marek miesięcznie. Obecnie żądają funkcyonaryusze 250-procentowej podwyżki oprócz deputatów i wyekwipowania.

—o-o—

Dział gospodarczy.

Nowe rozporządzenie o obrocie walutami i dewizami zagranicznemi.

Od dłuższego czasu zapowiedziane rozp., ukazało się w nrze 18 Dz. U. i weszło w życie z dniem ogłoszenia, deragując dotychczas obowiązujące w myśl rozp. z 7 sierpnia ub. r. ograniczenia obrotu. „Nowy Dziennik" podał pierwszy już w nrze 15 z 17 stycznia b. r. projekt zupełnie zgodny z ogłoszonem rozporządzeniem; ze względu na zasadniczą wagę jego postanowień podajemy powtórnie najważniejsze postanowienia obowiązującego obecnie rozporządzenia.

Sprzedaż walut zagranicznych i dewiz osobom oraz firmom prywatnym będzie zezwolona wszystkim bankom akcyjnym oraz tym domom bankowym które nie ustępując z punktu widzenia swej działalności i odpowiedzialności instytucyom akcyjnym, uzyskają specyalne upoważnienie Min. Skarbu na uprawianie tegoż interesu. Instytucye te nosić będą miano banków dewizowych. Co tyczy mniejszych domów bankowych oraz kantorów wymiany, postanowiono dopuścić te przedsiębiorstwa na rynek dewizowy w charakterze komisyonerów i zezwolić im na zakup walut i dewiz, bez uzyskiwania specyalnego na to upoważnienia i bez żadnych w tej mierze ograniczeń. Jednakże nabyte na rynku przez komisyonerów dewizowych, t. j. przez domy bankowe i kantory wekslu waluty i dewizy będą mogły być przez nich sprzedawane wyłącznie bankom dewizowym lub też pomiędzy sobą, w żadnym zaś razie nie bezpośrednio osobom i firmom prywatnym.

Bankom dewizowym wolno będzie sprzedawać waluty i dewizy osobom prywatnym wyłącznie dla celów następujących: a) na pokrycie zobowiązań zagranicznych, wynikających z legalnego przywozu towarów; b) na uskutecznienie zaliczki na płatę za legalnie sprowadzone towary, c) na pokrycie kosztów ekspedycyi i transportu, d) na spłatę długów zagranicznych, ... z przyczyn gospodarczo uzasadnionych, e) na płatę premii asekuracyjnych zagranicą, o ile wynikają one z legalnych umów asekuracyjnych, f) na koszta podróży do wysokości 1000 fr. lub równowartości w innych walutach jednorazowo na osobę, za specyalną adnotacyą na paszporcie zagranicznym, g) na koszta utrzymania osób zagranicą, o ile pobyt ich tam jest usprawiedliwiony do wysokości 1500 fr. szw., lub równowartości w innych walutach, miesięcznie na osobę, h) na utrzymanie zagranicą biur przedsiębiorstw krajowych, i) na wszelkie inne cele

spodarczo uzasadnione, o ile zachodzi konieczność dokonania zapłaty zagranicą i suma nie przewyższa 500 fr. szw., lub równowartości w innych walutach. Dla sum wyższych wymagane jest uzyskanie uprzedniego zezwolenia Min. Skarbu lub organów przezeń wyznaczonych.

W razie niezużytkowania waluty na cel pierwotnie oznaczony obowiązany jest nabywca zwrócić ją bankowi dewizowemu po kursie nabycia względnie po kursie dnia, o ile ten jest niższy.

Nabywca waluty uzyskuje przez sam fakt nabycia prawo wywozu tejże sumy zagranicę, za odpowiedniem zaświadczeniem, wydanem przez bank dewizowy, który sprzedaży w danym wypadku dokonał. Zaświadczenia takie winny być dodatkowo wizowane przez P. K. K. P. lub jeden z jej oddziałów. Wiza jest jednak zbyteczna, o ile adnotacyę umieścił bank na paszporcie zagranicznym. (Wiza, jak wynika z brzmienia rozporz., ma jedynie charakter legalizacyi adnotacyi banku; jej uzyskanie nie będzie więc połączonee z żadnemi trudnościami).

Wywóz walut zagranicznych i dewiz, niepochodzących z kupna w bankach dewizowych, dozwolony będzie bez uzyskiwania specyalnego pozwolenia do wysokości 150 fr. szw. lub równowartości w innych walutach. Dla wywozu sum do wysokości 1000 fr. szw. lub równowartości w innych walutach wymagane będzie zezwolenie P. K. K. P. lub jednego z jej oddziałów. Pozwoleń na wywóz sum wyższych udzielać będzie Ministerstwo skarbu lub organy przez nie wyznaczone (po wykazaniu gospodarczej konieczności wywozu).

(Dokończenie nastąpi.)

Z giełdy.

Kraków, 2 marca.

W porozumieniu z wczorajszymi obrotami, ściśle mówiąc z wczorajszym zupełnym zastojem, nastąpiła dzisiaj drobna poprawa. Zwiększyła się ilość papierów, któremi dokonano transakcyi z 5 na 10, ale na ogół ruch był nadal bardzo słaby i w kilku akcyach dokonano tylko po jednej tranzakcyi. Górka, która wczoraj osiągnęła zwyżkę, wróciła dzisiaj na swój dawny poziom. Zwyżkę o 50 punktów wykazuje P. T. H. ex., a o 100 punktów (w porównaniu z 28 ub. m.) Tepege. Najsilniejszym był Krakus. Jest to jedyna akcya, która w ciągu ostatnich tygodni utrzymała się trwale przy swym kursie 3900 mk.; dzisiejsze notowanie wykazuje zwyżkę o 150 punktów.

Waluty objawiają tendencyę zwyżkową; odnosi się to do dolarów, marek niemieckich i koron austryackich. W wolnym obrocie sprzedawano dolary po 895, marki niem. po 14.90, a korony austryackie po 1.30.

Giełda krakowska z dnia 2 marca 1921 r.

Akcye bankowe:		offiar.	żądano	tranzak.
Bank Przemysłowy	Mk	600·—	650·—	
" Hipoteczny		680·—	740·—	
" Małopolski		750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy		700·—	775·—	730·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		100·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych		4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.				
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") „ex"		1000·—	1100·—	1025—1100
Handl. Spółka akc. „Impeks"		625·—	675·—	650·—
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.		2100·—	2300·—	
Żegluga Polska		850·—	950·—	
Zieleniewski		7800·—	8200·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em.		5200·—	5400·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.		2800·—	3000·—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych		5500·—	6000·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.		2900·—	3100·—	3000·—
„Autometer" fabryka samochodów		1875·—	1975·—	
„Górka" fabryka cementu		7600·—	7800·—	7700·—
Gal. Ska. Zakłady Górn. Sierszu		5500·—	5700·—	5650·—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych		8000·—	8100·—	8200·—
Polska nafta		3000·—	3300·—	
Elektrownia w Sierszy III em.		1900·—	2100·—	1975—1950
„Oikos" T. A.		3900·—	4100·—	
„Lezet" Powszechne zakłady budowlane		1300·—	1500·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini I i II e.		2400·—	2700·—	2500·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.		3900·—	4100·—	4050·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie		4000·—	4200·—	

Waluty i dewizy	Walutą markowa Gotówka Kupno	(banknoty) Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	860·—	890·—	—·—	—·—
Franki francuskie	59·—	62·—	63·—	66·—
Marki niemieckie	13·80	14·80	14·50	15·—
Korony austryackie	118·—	123·—	125·—	132·—
Korony czesko-słowackie	10·50	11·50	11·—	12·—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	—·—	—·—
Liry włoskie	28·—	32·—	—·—	—·—

Kursa dewiz w Wiedniu z 2 bm.: Amsterdam 249.25, Zagrzeb 491, Belgrad 1965, Berlin 1154.50, Bruksela 5430, Budapeszt 165, Bukareszt 965, Londyn 2820, Medyolan 2640, Nowy Jork 727, Paryż 5170, Praga 906,75, Warszawa 76, Zurych 12025, dolary 720, belgijskie 5420, niemieckie 1153.50, angielskie 2805, francuskie 5155, holenderskie 24850, włoskie 2637.50, polskie 75.50, rumuńskie 945, szwajcarskie 11975, czeskie 206.75, węgierskie 164.50.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 2 bm. (L) Berlin 9.60 (1 bm. 9.72½), Holandya 206 (206.50), Nowy Jork 602.50 (603), Londyn 23.37 (23.40), Paryż 43.05 (43.15), Medyolan 21.95 (22), Bruksela 44.95 (45), Praga 7.45 (7.50), Budapeszt 1.34 (1.30), Zagrzeb 4.03 (4.10), Bukareszt 8 (8.10), Warszawa 0.68 (0.68), Wiedeń 1.30 (1.30), austryackie korony ostemplowane 0,90 (0.90).

Ze świata.

Wstrzymanie emigracyi do Palestyny na 6 tygodni. Centralny Syonistyczny Wydział Palestyński otrzymał wczoraj zawiadomienie z włoskiego konsulatu, że na termin 6-tygodniowy zaprzestaje wydawania wiz włoskich wszystkim bez wyjątku emigrantom, przejeżdżającym przez Włochy. Przyczyną tego zarządzenia są wypadki epidemiczne oraz choroby, grasujące wśród emigrantów co też zmusiło rząd włoski do zamknięcia portu (Tryest) na okres wyżej wymieniony. Równocześnie z zamknięciem portu w Tryeście zamknięto i wszystkie pozostałe porty włoskie dla emigrantów. Wobec tego i emigracya do Palestyny, natrafiając na tak nieoczekiwane przeszkody, musi się również wstrzymać na takiż okres 6-tygodniowy, gdyż narazie nie posiada innej drogi. C. S. W. P. przedsięwziął wszelkie możliwe środki celem usunięcia tej przeszkody na drodze emigracyi do Palestyny, ma przytem nadzieję, iż nie pozostaną bez skutku jego usiłowania, zmierzające do uzyskania specyalnych uwzględnień dla emigrantów palest. event. do skrócenia czasu kwarantanny dla tychże emigrantów. Wyniki naszych starań ogłosimy w najbliższym czasie. Co się zaś tyczy emigrantów, posiadających już włoską wizę, to mogą jechać do Palestyny, będą jednak musieli odbyć dezynfekcyi na granicy włoskiej w Tarvis.

B. król czarnogórski, Mikołaj, zmarł 1-go marca w Antibes, przeżywszy lat 80.

TELEGRAMY.

Wrzenie wśród robotników rosyjskich.

Ryga. PAT. Łotewska agencya telegraficzna donosi z Petersburga, że na skutek zamknięcia wielu fabryk i zmniejszenia racyi chlebowych robotnicy warsztatów bałtyckich przerwali pracę i urządzili burzliwy wiec, domagający się powiększenia racyi chleba, przywrócenia wolnego handlu i zwołania konstytuanty. Komisarz Sorin, który przybył na wiec, został przez obecnych wyrzucony za drzwi. Robotnicy zakładów putiłowskich wymordowali cały fabryczny komitet komunistyczny. 10 pp. armii sowieckiej zbuntował się, albowiem chciano go wysłać na front kaukazki. Zbuntowani marynarze z Kronsztadu pospieszyli na pomoc powstańcom petersburskim. Na ulicach strzelano z armat. Sowiet petersburski nie mogąc siłą opanować ruchu nawiązał rokowania z powstańcami. Komunistyczna gazeta „Walka" wydawaną w języku łotewskim pisze, że w Piotrogrodzie zostały zamknięte fabryki, skutkiem czego 26497 robotników pozbawionych jest pracy.

W Moskwie przygotowuje się strejk. Władze dokonały licznych aresztowań, m. i. w łonie centr. komitetu socyal-demokratycznego mienszewików.

Na Syberyi powstanie ludności wiejskiej szerzy się coraz bardziej. Trocki, który chciał się udać na Syberyę celem stłumienia powstania, był zmuszony powrócić z Ekatorynburga, albowiem komunikacya z Syberyą jest przerwana.

O zaburzeniach donoszą również z południowej Rosyi. Znany przywódca kozacki Machno stoczył kilka potyczek z bolszewikami.

Waszyngton. PAT. Ag. Havasa. donosi: Amerykańska federacya pracy wystąpiła z apelem do zorganizowanych robotników całego świata, powołując ich do zaprotestowania przeciwko prześladowaniu robotników rosyjskich przez sowiety.

Anglia a Litwa kowieńska.

„Berliner Boersen Zeitung" stwierdza, iż rząd Litwy kowieńskiej porzuca w ostatnich czasach swoją dotychczasową politykę filoniemiecką, skłaniając się coraz bardziej ku Anglii. Na poparcie swego twierdzenia „Berliner-Boersen-Zeitung" przytacza cały szereg faktów, między innymi ustąpienie przedstawiciela sowieckiego w Kownie i mianowanie na jego miejsce byłego dziennikrza moskiewskiego Obolenskiego, znanego jako wybitnego zwolennika Anglii. Konsulem litewskim w Londynie został p. Naruszewicz, będący również stronnikiem polityki Wielkiej Brytanii. Pomiędzy niemieckim chargee d'afaires w Kownie a litewskim ministrem spraw zagranicznych Purickisem, miała miejsce ostra wymiana zdań.

Były premier litewski przebywa obecnie w Anglii i prowadzi tam rokowania w sprawie udzielenia pożyczki Litwie kowieńskiej oraz odstąpienia przez Anglię pewnej ilości broni oraz materyału wojennego.

Grecya odrzuca arbitraż koalicyi.

Londyn. PAT. Havas. Z urzędowych kół konferencyi londyńskiej donoszą, że delegacya grecka otrzymała już z Aten odpowiedź na propozycye koalicyi wysłane do rządu greckiego przez międzynarodową komisyę w sprawie Smyrny i Tracyi. Odpowiedź ta zawiera odrzucenie propozycyi.

Muzułmanie indyjscy wobec traktatu z Sevres.

Londyn. (Tel. wł.) Reuter donosi z Delhi: Muzułmańscy członkowie Rady miasta i konstytuanty zwrócili się do sekretarza stanu dla Indyj z prośbą przedłożenia konferencyi londyńskiej następujących propozycyj: gwarantuje się niepodległość Turcyi, zwraca się tejże Smyrnę wraz z innymi obszarami tureckimi w Małej Azyi, przyznaje się prowincyom arabskim zupełną autonomię a miejsca święte poddaje się suwerenności sułtana, jeśli nie bezpośredniej władzy kalifa.

KINOTEATR „WARSZAWA" STRADOM 15

vis-à-vis D. O. G. Przystanek tramwajowy.

W niedzielę 27-go lutego i dni następnych.
Wstrząsający dramat. Historya grzechu i niedoli ludzkiej
ALKOHOL
Według powieści Zoli: „Dr. Pascal".
Reżyserya A. Lindta, twórcy „Cyrku Wolfsona"
Masowe sceny karnawałowe. Olśniew. wystawa

Drobne ogłoszenia.

Dnia 14. grudnia 1920. skradziono w pociągu papiery wojskowe na nazwisko Herman Wasserlauf z Szydlnej obok Dobrel. Znalazca zechce łaskawie papiery zwrócić za wynagrodzeniem pod wyżej podany adres. 593

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Dawid Leib Engländer z Nowego Sącza, zechce łaskawy znalazca zwrócić za wynagrodzeniem pod wyżej podany adres. 592

Biuro pośrednictwa pracy mężczyzn czynne od 2—6. Kraków, Stradom 15. 145

Pomocnik handlowy lub ajent dla działu sukiennego, obrotny, z dłuższą praktyką obeznany ze stosunkami lokalnymi i prowincyonalnymi poszukiwany. Posada do objęcia zaraz. Warunki według umowy. Zgłoszenia F. Mückenbrunn, Kraków, Krakowska 30. 567

Przyjmę rolnika nieżonat. fachowo wykształconego teoretycznie i praktycznie i gospodynię żyd. (wdowę) do folwarku 70 morgów pod Krakowem. Oferty z odpisami świadectw do Firmy M. Schenker, Kraków, Rynek 15. 576

SPRZEDAJĘ piękne dywany perskie, srebro antyczne. **Czosnek, Kraków ul. Zielona 23.** (parter).

Kto chce zęby sztuczne nawet połamane najkorzystniej sprzedać, również złoto platynę i srebro, pofatyguje się do **T. Cayńskie go na ul. Zyblikiewicza 15, oficyny III. p. na prawo.** Kupuję w prywatnym mieszkaniu, mogę rzeczywiście płacić najwyższe ceny. Zamiejscowi mogą przesyłać pocztą. 366

Ostrzega się przed nabyciem sznurka pereł, który zgubiono, przechodząc ul. Straszewskiego, św. Anny, linią C—D, A.—B. i Floryańską. Uczciwy znalazca zechce zgubę oddać do firmy D. Schreiber, Floriańska 32, gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie. 610

Nie zwlekać z zakupnem!
Nadeszły w najlepszym gatunku
LAKIERKI
w kilku fasonach po mk. 3900, pantofelki gemzowe w różnych fasonach po mk 2600, 2975 i wyżej.
Poleca się również **BUCIKI** czarne, białe, wiśniowe, bordo, cielęte, bronzowe, popielate, kawowe itp. — Znana solidna firma **GIZELI BRAND, Kraków, Sławkowska 6.**

▲▲▲▲▲▲▲▲

Czernidło do butów
Pastę do obuwia
czarną, żółtą i białą
Wazelinę do skór
poleca 348
Fabryka mydła, smarów i artykułów chem.
„KOTWICA"
W KRAKOWIE, UL. LUBOMIRSKIEGO 41.

Kursa prof. W. CHOLEWY przyjmą jeszcze kilka osób cywilnych lub wojskowych celem przygotowania do matury w szkołach średnich i do egzaminów z klas wyższych.
SPISY: Kraków, ul. Jabłonowskich L. 20, I. piętro od godz. 1—3 po południu. 856-54

MAGAZYN OBUWIA B. MEDAN



poleca wielki wybór obuwia. z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. 68
PODGÓRZE - KALWARYJSKA 8.

BACZNOŚĆ!

Kto dba o trwałość swojej garderoby niechaj ją odda do **chem. czyszczenia, farbowania, odparowania i t. d. do pierwszej polskiej chem. pralni i art. farbiarni „CZYSTOŚĆ"**
centrala: **Kolotok 9.** Filie: **Sławkowska 23, Długa 27, Sebastyana 3. Podgórze: Kalwaryjska 5.** 308

ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL"**
wyrob. Farmac. Labor.
AP. KOWALSKI w WARSZAWIE, MIODOWA 1.
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 4011
Uwaga! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego.
Hurtownia sprzedaż w Krakowie: **Magister B. Jawornicki Akc. Tow. „PHARMA"** ul. Długa L. 5. **Magister St. Szczepański i Ska f. „HYGEA"** ul. Krupnicza L. 12. Główny reprezentant na Kraków i Zachodnią Małopolskę firma **„HYGEA".**

KURSA PRAWNICZE „JUS"
Kraków, Rynek gł. L. 22.
System lekcyjny i pisemny. 2905

Sypialnia dębowa ciemna i kredens mahoniowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Gertrudy 16, od 2—4 u dozorcy. 362

W. BUJAŃSKI
BIURO SPEDYCYJNE
KRAKÓW, UL. ANDRZEJA POTOCKIEGO L. 9.
TEL. 19 i 3218. 365
uskutecznia
Spedycye krajowe i zagraniczne.
Transporty towarów wagonami zbiorowymi.
Formalności cłowe, przywozowe i wywozowe.
Przewóz mebli wozami meblowymi patentow.
WŁASNE ZASTĘPSTWA
we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą.
WŁASNE SKŁADY TOWAROWE.

Nadeszły wielkie transporty.
Łoju do wyrobu mydła, Kalafonii, Herbaty Indian Pecco, Pieprzu Singapore i Lampong, Kakao angielskiego, Fasoli białej (Rangoon), oraz Mydła angielskiego.
Jakość wszystkich artykułów pierwszorzędna. Wzory do dyspozycyi. Sprzedaż tylko wagonowa. Dostawa niezwłoczna. Warunki zapłaty dogodne. 374

Nadszedł większy transport
OŁÓWKÓW
Hartmutha i Staedlera.
Na składzie wielki wybór kasetek 100/100, mapek 10/10, tańszych i luksusowych, kopert kupieckich i urzędowych, oraz papieru kancelaryjnego bezdrzewnego. 398
WYBÓR WIELKI. CENY KONKURENCYJNE.
BROMBERG i SKA., Kraków, ul. Starowiślna 45.

Fabryka produktów chem. Liban Tow. Akc. w Podgórzu
przyjmie zaraz
męską siłę biurową, manipulacyjną.
Reflektuje się na młodego człowieka, obeznanego dobrze z czynnościami biurowemi. Kandydaci, umiejący dobrze stenografować i pisać na maszynie mają pierwszeństwo. Oferty pisemne przyjmuje firma. 367



Zawiadamiam, że przyjmuję już
kapelusze damskie do przefasonowywania
według otrzymanych najnowszych modeli paryskich.
Z powodu znacznych zamówień na nowe kapelusze wkrótce zmuszony będę wstrzymać przyjmowanie kapeluszy do przefasonowywania.
W interesie Szan. P. T. Klienteli leży, by kapelusze już teraz oddawała do przefasonowywania. 40
FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH
S. WIENER, Kraków, Stradom 5.

„MATURA" Kraków Grodzka 32 II.
Sekretaryat czynny od godz. 9—1 i od 4—6. Kierownik fachowy prof. R. Butrymowicz przyjmuje od godz. 5—6.
I. **Kursa gimnazyalne i realne** } 1-roczne
II. **Kursa seminaryalnie zupełnie odrębne** } i 2-letnie.
III. **Kursa dla reprobowanych.**
IV. **Kursa przygotowawcze do egzaminów z kl. V. i VI. szkół średnich.**
V. **Kursa 4-klasowej niższej szkoły średniej.**
VI. **Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.**
VII. **Kursa korespondencyjne wprowadzone przez nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce przygotowują do matury oraz egzaminów wstępnych za pomocą wykładów pisemnych i przesyłanych co 2 miesiące.**
Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucyą i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby zmiany miejsca stałego pobytu.
Uczą profesorowie krakowskich szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.
Wszelkie porady naukowe, informacye i prospekta bezpłatnie. 2100

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki
A. BROSS
Kraków, ul. Floryańska 44.
Wykonuje ubiory cywilne **elegancko i punktualnie.** Wielki wybór materyałów z pierwszorzędnych fabryk na składzie. 223
Rok zał. 1872. Telefon 3268.

WORKI
różnego gatunku i płachty
kupuje i sprzedaje
LANDAU I FEINSINGER
Lwów, ul. Sykstuska L. 52 a.
Magazyn w pasażu Hermana (Coloseum).

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Orzeszkowej